

PODZIĘKOWANIA

wszystkim obecnym za cudną, bo wspólną, majówkę

Maestro Ewie Robak za poprowadzenie największego chóru w Kielcach

Michałowi Kopciowi za wsparcie akompaniamentem

Chórowi Kameralnemu Fermata za piękne unisono i ...

udostępnienie sceny innym chórom:

p. Andrzeja Łukasika, Antidotum, Con Passione z Zagnańska, Kantylena z Gimnazjum Katolickiego, Masłowianom, z Uniwersytetu III Wieku, Wrzosom z Uroczyska i p. Wojewodzie wraz z ambasadorami akcji „Z sercem dla serca”

Jarosławowi Bukowskiemu - za prowadzenie, w szczególności polonezów

Agnieszce Dziarmadze za napisanie wstępu

Kamili Błaszkwicz za grafikę okładki i plakatu

DZIĘKUJEMY

organizatorzy:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!”

Stowarzyszenie „Chór Kameralny FERMATA”

Zapraszamy do kontaktu z nami poprzez stronę

www.piesniobranie.pl ,

gdzie znajdą Państwo zdjęcia i relacje z poprzednich „Pieśniobrań”,

a także informacje na temat naszych planów

Maj jest dobry na wszystko

Dla mnie maj jest dobry na wszystko, a dla Państwa? I majowa piosenka, z całym jej bogactwem sensów, stylów, znaczeń i adresatów – świetnie wpisuje się w ten ogólny nastrój, w to „dobre na wszystko”.

Choć to i „Wiwat Maj, 3 Maj...”, i „Chwalcie łąki umajone”, i „To był maj, pachniała Saska Kępa” – czyli różne okazje i różne klimaty, to i tak, niezależnie od sympatii politycznych i światopoglądowych – czujemy się majowo i radośnie.

Wiosna szaleje za oknem, każdy dzień to eksplozja czegoś nowego na klombach, w ogrodach i w balkonowych pojemnikach. I słońca więcej, więc i nasz zapas majowego entuzjazmu sobie rośnie. Pokropiony majowym deszczem i wzmocniony radością majowej piosenki, która świetnie wpisuje się w ten ogólny nastrój.

Majowe śpiewanie obowiązkowo towarzyszyło popularnym majówkom i piknikom za miastem, ze śniadaniem na trawie, puszczeniem latawca i akordeonem jakiegoś sympatycznego pana Edzia. Dobrą, tak popularną w czasach II RP tradycję majówek, wyrugowało „odpoczywanie” – o zgrozo – przed szklanym ekranem, a teraz masowe grillowanie nad rzeką z „muzyką” z samochodowego głośnika. Nie martwmy się jednak – majówka od kilku lat przeżywa swój renesans, a czy będzie towarzyszyła jej majowa piosenka – zależy wyłącznie od nas. Czy z zakamarków pamięci wydobędziemy i zechcemy zaśpiewać, ot choćby proponowaną w Śpiewniku – „Stokrotkę?...”

Zawsze wzruszają mnie obmyte deszczem, okolone chmurą bżów – kapliczki i przydrożne krzyże, które w maju wciąż otaczają wianuszkami kobiety z dziećmi, intonując nabożeństwo majowe. Jak sto, jak dwieście lat temu. Tutaj tradycja, wzmocniona tak żywym w Polsce maryjnym kultem, ma się dobrze.

Odżyły i kolorytu nabrały majowe święta narodowe: Konstytucji 3 Maja i obchodzone od niedawna 2 maja - Święto Flagi. Jak nie zaśpiewać mamom w dniu Ich święta (bogaty jest repertuar pieśni, piosenek o sercach naszych mam, powrotach do domu, nostalgii za tym wszystkim, co uosabia słowo „mama”). Kwitną kasztany, więc może „Już za rok matura”...? I kolejna ważna okazja, która na pewno wejdzie do panteonu majowego śpiewania i muzykowania: beatyfikacja Jana Pawła II, Papieża, który zmieniał oblicze Ziemi, który pozwolił nam poczuć dumę z bycia Polakami i którego – co najważniejsze – wszyscy kochaliśmy.

Majowych okazji więc nie braknie – znalazłoby się ich zapewne jeszcze kilka. Pomysłów dostarczy trzymany przez Państwa śpiewnik, a ochoty – piękniejszy z każdą minutą i godziną maj. Który, jak sądzę, jest dobry na wszystko.

Agnieszka Dziarmaga

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: z dramatu „Książd Marek Juliusza Słowackiego muzyka: Andrzej Kurylewicz
W okresie stanu wojennego śpiewana w więzieniach przez internowanych członków Solidarności.

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
/Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi! / bis

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
/Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą./ bis

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Wiec nie dopuści upaść żadnej klęsce.
/Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce! / bis

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
/Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą./ bis

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
/Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży./ bis

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
/Ten „de profundis” z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie./ bis

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
/Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulekną./ bis

Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
/Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy./ bis

HYMN DO MIŁOŚCI OJCZYZNY

słowa: Ignacy Krasicki, 1772 r. muzyka: Wojciech Sowiński

Król Stanisław August Poniatowski nakazywał go codziennie śpiewać na apalach założonej przez siebie Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Stał się wówczas nieoficjalnym hymnem narodowym, a obecnie, jako jeden z najpiękniejszych hymnów poświęconych miłości do Ojczyzny, został włączony do ceremoniału Wojska Polskiego i jest śpiewany podczas immatrykulacji w szkołach wojskowych..

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię tylko wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której dobra nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich, ozdobo człowieka,
Strumienia boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś Tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

napisany z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja; prawykonanie nastąpiło już 8 maja 1791 r.
podczas balu w krakowskich Sukiennicach;
prawdopodobny autor muzyki: Aleksander Rodowski słowa: Trembecki, Karpiński, Krasicki

Zgoda Sejmu to sprawiła,
Że nam wolność przywróciła.

Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:

Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla,
Obywatel każdy wszędzie
życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!

Dziś nam Nieba żywot dały.

Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:

Niechaj żyje Król kochany!

4
POLONEZ

(KOCHAJMY SIĘ BRACIA MILI)

Kochajmy się, bracia mili.
Zgoda, jedność od tej chwili.
/ Od pałaców w chatki kmieci
Kochajmy się, niech głos leci! / bis

Któż to może nam przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić:
/Z nim się cieszyć i weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?/ bis

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
/Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda./ bis

Gdy nas ujrzy Bóg złączonych,
Wiarą, miłością spojonych;
/Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i on nam dopomoże./ bis

KURDESZ

słowa: Franciszek Bohomolec muzyka : autor nieznany

wspomniani to: Grzegorza Łyszkiewicz - kupiec i prezydent Warszawy w
dobie stanisławowskiej, a Anulka - jego żona.

Pieśń była w późniejszych czasach chętnie śpiewana przez szlachtę i żołnierzy;

Każ przynieść wina, mój Grzegorzu miły!
Bodaj się troski nigdy nam nie śniły.
Niech i Anulka tu zasiądzie z nami.
/Kurdesz*, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Skoro się przytknie ręka do butelki,
znika natychmiast smutek z serca wszelki!
Wołajmyż tedy dzwoniąc kieliszkami:
/kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Nieźle to wino, do Ciebie, mój Grzelu!
Cieszymy się póki możemy, przyjacielu!
Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Patrzcie, jak dzielny skutek tego wina,
już się me serce weselić poczyna.
Pod stół kieliszki, pijmy szklanicami,
/kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

I ty, Anulko, połowico Grzela,
bądź uczestniczką naszego wesela,
nie folguj sobie, chciejże wypić z nami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Już po butelce! Niech tu stanie flaszka,
wiwat ta cała kompanija nasza!
Wiwat z Maciusiem i przyjaciółami!
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami./ bis

* Kurdesz – od tureckiego *kardasz* - przyjaciel, brat, towarzysz biesiady.

MAJ

słowa: Stanisław Doliwa – Starzeński; melodia: przypisywana F. Chopinowi
 śpiewana w okresie przedpowstaniowym

Nienawidzę was próżniaki,
 Których szczęściem fałsz i plotka,
 Stronię od was między krzaki,
 Gdzie mię wabi luba zwrotka.
 /Otóż maj, piękny maj,
 Zieleni się błoń i gaj!/ bis

Bracie, pójdź ze mną do lasku
 Ucieszyć się dniem pogody.
 Tam opodal od miast wrzasku
 Zaśpiewajmy głosem zgody:
 /Piękny maj, miły maj,
 Zieleni się błoń i gaj!/ bis

Pamiętka Polakom luba,
 Choć ta pamięć żal podwaja,
 Bo w niej nadzieja i chluba:
 Rocznicą Trzeciego Maja.
 /Biedny kraj, biedny kraj,
 Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!/ bis

Wolność wsparta na oświacie
 I równość w obliczu prawa,
 To nam rokowała, bracie,
 Trzeciego Maja ustawa.
 /Boże daj, Boże daj,
 By zabłysnął taki maj!/ bis

Wytrwałości! - prawych godło -
 Daj Polakom wyżyć w biedzie,
 Bo co się dziś nie powiodło,
 Może jutro się powiedzie.
 /Boże daj, Boże daj,
 By zabłysnął taki maj!/ bis

KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

utwór ludowy z okresu insurekcji 1794 roku

słowa: prawdopodobnie Władysław Anczyc lub Marceli Skałkowski

Bartoszu, Bartoszu,
Oj, nie traćwa nadziei,
/Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi./ bis

Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga,
/Większa miłość Jego,
Niżli przemoc wroga./ bis

Kiliński był szewcem,
On podburzył Warszawę,
/Wyprawił Moskałom
Weselisko krwawe./ bis

/Nauczył Kościuszko
Pod Raławicami,
Jak siekierą, kosą
Rozprawiać z wrogami./ bis

Z maleńkiej isierki
Oj wielki ogień bywa,
/Oj pękna, choć twarde
Przemocy ogniwa!./ bis

/Oj ostre! Oj ostre,
Ostre kosy nasze,
Wystarczą na krótkie
Moskiewskie pałasze./ bis

WEZMĘ JA KONTUSZ

jedna z najpopularniejszych w XVIII wieku pieśni miłosnych pochodzenia szlacheckiego

M: Wezmę ja kontusz, / bis
Szablę przypaszę.
Pójdę do dziewczyny,
pójdę do jedynej,
Tam się ucieszę.

Razem: I przyszedł do niej, / bis
Puknął w okienko.

M: „Wyjdź dziewczę moje,
wyjdźże jedyna
Wyjdźże panienko!”

R: Wyszła dziewczyna, wyszła jedyna,
Jak różany kwiat.
Rączki załamata, oczki zapłakata,
Zmienił się jej świat.

M: Czego ty płaczesz, czego
żałujesz,
Dziewczyno moja?”

K: „Jakże nie płakać,
jakże nie żałować,
Nie będę twoja.”

M: „Będziesz ty moja, będziesz
jedyna,
Będziesz dalibóg!
Ludzie mi cię rają i rodzice dają
I sam sędzia Bóg.”

R: W niedzielę rano, / bis
wianek uwito.

K: „Idziesz na wojenkę, / bis
by cię ubito.”

M: „Jak mnie zabiją, / bis
któż mnie pochowa?”

K: „Ja cię pochowam, / bis,
jak będę twoja”

R: Płacze dziewczyna, płacze jedyna
stojąc na ganku.

K: „Czemu mnie opuszczasz, / bis
Jasiu kochanku?”

M: „Ty pójdiesz górą, / bis
A ja doliną,
Ty zakwitniesz różą, / bis
A ja kaliną.”

K: „Ty pójdiesz polem, / bis
A ja lasami,
Ty się zmyjesz wodą, / bis
A ja zaś łzami.”

M: „Ty pójdiesz drogą, / bis
A ja gościńcem,
Ty będziesz panną, / bis
A ja młodzieńcem.”

R: „A jak pomrzemy, / bis
Każemy sobie,
Złote litery, / bis
Wyryć na grobie.

R: „A jak kto przejdzie, / bis
Przeczyta sobie:
Złączona miłość, / bis
Leży w tym grobie”.

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski w 1831 r. (w okresie Powstania Listopadowego);

melodia przypisywana Fryderykowi Chopinowi

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. i ustanowieniu 3 maja świętem narodowym, Mazurek był wykonywany przy podnoszeniu flagi państwowej na placu Zamkowym w Warszawie; w 1919 r, na polecenia władz, Adam Kompf dokonał zmian w tekście

Witaj majowa jutrenko,
 Świeć naszej polskiej krainie,
 Uczcimy ciebie piosenką,
 Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj, trzeci maj,
 U Polaków błogi raj.
 Witaj maj, trzeci maj,
 U Polaków błogi raj.

Witaj dnia trzeciego maja,
 Który wolność nam zwiastujesz,
 Pierzchła już ciemiężców zgraja,
 Polsko dzisiaj tryumfujesz.

Witaj maj, trzeci maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
 Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
 Znikła boleść, znikły troski,
 Nie ma w Polsce obcych panów.

Witaj maj, trzeci maj...

10

SADŹMY RÓŻE

słowa: S. Goszczyński

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
/Szumieć będą śnieżne burze:
Sadźmy je przyszłemu latu!/bis

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
/A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwшему sadźmy światu!/bis

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy - same głogi,
/Gdzieśmy przeszli - róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!/bis

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
/Da nam miłszy kwiat od róży:
Łzy wdzięczności i wspomnienia./bis

11

KOZAK

muzyka: Stanisław Moniuszko

Utwór został włączony do *IX Śpiewnika domowego*, który ukazał się już po śmierci kompozytora. Pieśń była wielokrotnie wydawana w Polsce i za granicą. Doczekała się także licznych transkrypcji chóralnych i instrumentalnych

Tam na górze jawor stoi, jawor zielonieński.
Ginie kozak w cudzej stronie, kozak młodzisieński.
„Ginę, ginę w cudzej stronie, śmierć mi oczy tuli,
/ proszę ciebie, moja miła, donieś to matuli.” / bis

Przyszła matka, przyszła matka, przyszła matuleńka,
obróciła blade lica przeciw synaleńka:
„Otóż widzisz, mój syneczku, moje drogie dziecię!
/ Nie słuchałeś ojca, matki, także twoje życie.” / bis

„Proszę matko, proszę matko, pięknie pochowajcie,
niech we wszystkie biją dzwony, w organ mi zagrajcie,
niechaj tylko nie chowają cmentarniane diaki,
/ jeno same ukraińskie grzebią mnie kozaki / bis

ZA NIEMEN

słowa: August Bielowski (1806-1876)

Za Niemen, hen precz,
Hen precz, hen precz!
Koń gotów i zbroja,
Dziewczyno ty moja
Uściśnij, daj miecz.

Dziewczyno, stój, stój,
Stój, stój, stój, stój
Twe słowa jak brzytwy,
Ja z pola, ja z bitwy
Powrócę, jam twój!

Za Niemen, za Niemen,
I po cóż za Niemen,
Nie przylgniesz tam sercem,
Cóż wabi za Niemen?
Czy kraj tam piękniejszy,
Kwiecistsza tam błoń,
Czy miłsze dziewoje,
Że tak spieszysz doń.

Nie wrócisz, nie wrócisz
Kochanie, ty, do mnie,
Twe serce odwyknie i pamięć
zapomni
Patrz, smutno koń rzuca
stajenkę i żłób,
Ach, w polu czerwonym
Niechybny twój grób.

Nie spieszę do dziew,
Do dziew, do dziew.
Ja śpieszę na gody,
Czerwone pić miody,
Niewiernych lać krew.

Gdy w wichry i mrok,
I mrok, i mrok,
Kruk kruknie w okienko,
Przylecę serdeńko,
W usteczka cmok, cmok!

Chcesz godów, zaczekaj
Kochanie ty moje,
Ja gody wyprawię,
Nsyce, napoję.
Ach, serce ci wierne
Z tej piersi mi wyrwij,
Łez moich się napij
I napij mej krwi.

Gdy jawor zielony
wierch skłoni ku wiośnie,
Kukułka zakuka,
Dąbrowa żałośnie
zastęka, a konik
to westchnie to znów,
Przypadnie na cztery
Już po mnie! ... Bądź zdrów

ŚWITEZIANKA

słowa: Adam Mickiewicz, muzyka: Maria Szymanowska

Jakiż to chłopiec piękny i młody?

Jaka to obok dziewczica?

Brzegami sinej Świteziu wody

Idą przy świetle księżyca.

Ona mu z kosza daje maliny,

A on jej kwiatki do wianka;

Pewnie kochankiem jest tej dziewczyny,

Pewnie to jego kochanka.

Każdą noc prawie, o jednej porze,

Pod tym się widzą modrzewiem,

Młody jest strzelcem w tutejszym borze,

Kto jest dziewczyna? - ja nie wiem.

Skąd przyszła? - darmo śledzić kto pragnie;

Gdzie uszła? - nikt jej nie zbada.

Jak mokry jaskier wchodzi na bagnie,

Jak ognik nocny przepada.

KRAJ RODZINNY MATKI MEJ

słowa: Helena Mikucka muzyka: Tadeusz Mikucki

W słońcu pławią się doliny
i gdziekolwiek spojrzysz rad,
kraj mej Matki, kraj rodzinny
kwitnie jak wiosenny sad.

Daleko, daleko, za morzem, daleko,
przepiękna kraina, kraj rodzinny Matki mej.

Tutaj brzoźka, tu kalina,
tam nad rzeką olszyn gaj,
to jest ziemia Jej rodzinna,
gdzie jest drugi taki kraj?

Daleko, daleko...

Tu mnie wita krzyż przydrożny,
Tam kościelny bije dzwon,
Tu Ojczyzny znak pobożny,
To jest nasz, to polski ton.

Nad Niemnem błękitnym, gdzie gaje, strumyki,
Przepiękna kraina, Kraj rodzinny matki mej.

BARKA

Piosenka religijna, do której słowa napisał w 1974 salezjanin, ks. Stanisław Szmidt.
Został zainspirowany południowoamerykańską pieśnią z hiszpańskim tekstem zatytułowaną
Pescador De Hombres, której autorem, także muzyki, jest Cesáreo Gabarain.

1 Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;
By łowić serca
Słów Bożych prawdą.

Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

2. Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe⁷
Do pracy z Tobą
I czyste serce.

Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,

3. Ty, potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapalem
Mych kropli potu
I samotności.

Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,

4. Dziś wypłyniemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twejej prawdy siecią
I słowem życia.

Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,

MIEJCIE NADZIEJĘ

sł. Asnyk Adam, muz. Zbigniew Preisner
piosenka z filmu Magdy Łazarkiewicz p.t. *Ostatni dzwonek* wykonywana przez Jacka Wójcickiego

Mieście nadzieję!... Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Mieście odwagę!... Nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska.

Mieście odwagę... Nie tę tchnącą szalem,
która na oślepiec leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnym losom stałością zwycięża.

Przestańmy własną pieścić się boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się poić:
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
Mężom przysłało w milczeniu się zbroić...

Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

STOKROTKA

Gdzie strumyk płynie z wolna,
 Rozsiewa ziola maj.
 Stokrotka rosła polna,
 A nad nią szumiał gaj.
 Stokrotka rosła polna,
 A nad nią szumiał gaj.

W tym gaju tak ponuro,
 Że aż przeraża mnie.
 Ptaszeta za wysoko,
 A mnie samotnej źle.
 Ptaszeta za wysoko,
 A mnie samotnej źle.

Wtem harcerz idzie z wolna,
 „Stokrotko witam cię,
 Twój urok mnie zachwyca,
 Czy chcesz być mą czy nie?”

Twój urok mnie zachwyca,
 Czy chcesz być mą czy nie?”

Stokrotka się zgodziła
 I poszli w ciemny las,
 A harcerz taki gapa,
 Że aż w pokrzywy wlaźł.
 A harcerz taki gapa,
 Że aż w pokrzywy wlaźł.
 Po pas, po pas.

A ona, ona, ona,
 Cóż biedna robić ma.
 Nad gapą pochylona,
 I śmieje się cha, cha.
 Nad gapą pochylona,
 I śmieje się cha, cha. (x2)

18

WIOSNA JUŻ

Kanon

Wiosna już, zielony miesiąc maj.
Z płatka wróż,
w zielone z nami tu graj.
Zielono i majowo tak mi
w zielone maja dni..

19

WIOSNA ACH TO TY

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi
Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni
Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis
Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty / 4 razy

Dni mijały coraz dłuższe, coraz cieplej było u mnie
Coraz lżejsze miała suknie, lekko płynął wiosny strumień
Wreszcie nocy raz czerwcowej zobaczyłem ją jak śpi
Bez niczego, zrozumiałem lato, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty

Lato, lato, lato, echże ty / 4 razy

Od gorąca twych płomieni zapłonęły liście drzew
Od zieleni do czerwieni krążył lata senny lew
Mała chmurka nad jej czołem, mała łezka, słony smak
Pociemniało, poszarzało - jesień, jak to tak?
Jesień, jesień, jak to tak?

Jesień, jesień, jesień, jak to tak? / 4 razy

Białe wiatry już zawiąły, wiosny, lata wszystkie znaki
Po niej tylko pozostały przymarznięte dwa leżaki
Stoję w oknie, wypatruję, nagle dzwonek u mych drzwi
Zima, zima wchodźże szybciej, ogrzej się na parę chwil

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty /4 razy

Lato, lato, lato, echże ty
Wiosna, wiosna, wiosna, echże ty
Lato, lato, lato, echże ty
Wiosna, wiosna, wiosna, echże ty

Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Wiosna, wiosna, wiosna, jak to tak?
Jesień, jesień, jesień, jak to tak?
Wiosna, wiosna, wiosna, jak to tak?

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty /4 razy

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

słowa: Jerzy Afanasjew muzyka: Janusz Hajdun

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły,
Niech no tylko zakwitną jabłonie.

To i milion z nieba kapnie
I dziewczyna kocha łatwiej,
Jabłonie, kwitnące jabłonie.

Wszystkim manna pada z nieba,
Ludzie mają co potrzeba,
Darmo światło, gaz, lokaje.
Śpią od rana do wieczora,
Czasem drepczą do kościoła,
A nocą zmęczeni śpiewają.

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły.
Niech no tylko zakwitną jabłonie.
Babcie wnuczkom bajki klecą,
Złote zęby z nieba lecą,
Jabłonie, kwitnące jabłonie.

Oto chmurka na niebiesiech,
Zgadujemy co nam niesie,
Biały śnieg, czy srebrne złotówki?

Wszyscy klniemy. Toż to skandal
Dzisiaj z nieba wstyd i granda
Spadają - gorące parówki.

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły.
Tak kończymy tę naszą melodię.

Wiosną ludzie umierają,
Wiosną ludzie się kochają -
I dziewczyna z ulicy, i złodziej.
Policjanci i poeci,
chuligani - złote dzieci.

Wszyscy tańczą do świtu kankana,
Śpią od rana do wieczora,
Czasem drepczą do kościoła,
A w nocy zmęczeni śpiewają.

Świat nie jest taki zły,
Świat nie jest wcale mdły.
Niech no tylko zakwitną jabłonie.
To i milion z nieba kapnie
I dziewczyna kocha łatwiej.
Jabłonie, kwitnące jabłonie.

ZAKOCHANI CZEKAJĄ NA MAJ

słowa: Andrzej Jastrzębiec-Kozłowski muzyka: Janusz Kępski

la, la, la...

W zadymionych kawiarniach śródmieścia,
odgradzeni szybami od zmierzchu,
zapatrzeni na siebie bez reszty
zakochani czekają na maj!
Barwny tłum biegnie gdzieś po chodnikach,
hałas miasta się miesza z muzyką,
tylko im się nie śpieszy donikąd,
zakochani czekają na maj!

la, la, la...

Na przedmieściach pod rudym księżycem,
w labiryncie zamglonych uliczek,
rozmawiając o wszystkim i niczym
zakochani czekają na maj!
W zatłoczonych podmiejskich pociągach
wyglądają na jesień przez okna,
potem snują się w deszczu i mokną,
zakochani czekają na maj!

la, la, la...

W krajobrazie codziennych wydarzeń
zatrzymują się często i marzą,
z niegasnącym wzruszeniem na twarzach
zakochani czekają na maj!
Niech wiatr strąca ostatnie z drzew liście,
niech co dzień będzie szarzej i mgliściej,
po co o tym, kochany, dziś myśleć,
zakochani czekają na maj!

MŁODYM BYĆ WIĘCEJ NIC

słowa: Emanuel Schlechter i Ludwik Starski muzyka: Jerzy Petersburski

Dopókiśmy młodzi i sercem, i duszą,
 Nie wiemy, jak cenić ten skarb...
 Dopiero, gdy włosy się srebrem przypruszą,
 Widzimy, co skarb ten był wart!
 Żałujemy tych dni, a po nocach się śni
 Jedna prawda, a prawda ta brzmi:

I srebro i złoto to nic,
 Chodzi o to,
 By młodym być i więcej nic!
 Nie rozgłos, nie sława,
 Nie stroje, zabawa,
 Lecz młodym być i więcej nic!
 A jeszcze do tego mieć kogoś bliskiego
 I kochać go i więcej nic!
 Najbiedniejszym być, najskromniejszym być,
 Ale mieć przed sobą świat...
 Zakochanym być i kochanym być,
 I mieć wciąż dwadzieścia lat!

Choć młodość jest często i smutna i trudna,
 To nic! Nie narzekaj na los!
 Po latach zrozumiesz, że młodość jest cudna
 Pomimo tych zmartwień i trosk,
 Więc korzystaj z tych lat, dzień i noc, o tem myśl,
 I pamiętaj, pamiętaj od dziś:

Że srebro i złoto to nic...

Właściwie już cała piosenka skończona,
 Lecz jeszcze powtórzę ją raz.
 Spytacie: a po co? Bo chcę, żeby ona
 Została i żyła wśród nas!
 Żeby każdy ją znał i powtarzał od dziś,
 I zrozumiał zawartą w niej myśl:

Że srebro i złoto to nic...

WALC MATURZYSTÓW

słowa: Mirosław Łebkowski, Tadeusz Urgan

muzyka: Edward Olearczyk

Maj weselem serce urzekł,
tańczy noc majowa.
W noc beztroski po maturze
tańczmy dziewczyno, i my!

Jeszcze pozostał nam
tylko jeden ostatni walc
nasz pożegnalny
bal już się kończy, najmilsza,
spójrz nad horyzontem świt wstaje,
który rozłączy nas
na szybach pierwszy promyk
nieśmiało zabłysnął już.
Twych oczu migotliwy blask
zabiorę ze sobą w świat,
Gdy wrócę z najdalszego z miast,
z łatwością odnajdę twój ślad
Jeszcze uśmiechnij się do mnie,
miła ostatni raz,
niech się uśmiechem zakończy
nasz pożegnalny walc.

Jeszcze tylko noc przed nami,
jeszcze tylko uśmiech,
ozłociłaś oczy łzami,
po cóż, dziewczyno, te łzy?

Jeszcze pozostał nam tylko...

Siwy księżyc siwą głową
kiwa nam przyjaźnie.
Żegnaj, szkoło, w noc majową,
żegnaj, dziewczyno, i ty!

Jeszcze pozostał nam tylko...

Kiedy wrócę, w cieniu gruszy
ucałuję ciebie,
po studencku, z całej duszy,
kiedy powrócę za rok.

Jeszcze pozostał nam tylko..

MATKO MOJA JA WIEM

Matko moja ja wiem, wiele nocy nie spałaś.

Gdym opuszczał nasz dom, aby iść w obcy świat.

I na szczęście dalekie, skromny dar, lniany ręcznik mi dałaś,

Haftowany przez ciebie i barwny jak kwiat.

Haftowany przez ciebie wzorzysty i barwny jak kwiat.

Na nim kwitną do dziś tulipany i wiśnie

Żywa wciąż zieleń łąk, śpiew słowika wśród bzów

I jedyny na świecie drogi mi, trochę smutny twój uśmiech.

Ukochane twe oczy, błękitne są tu.

Nade wszystko kochane, twe oczy błękitne są tu.

Gdy mi smutno i źle, idę w leśną gęstwinę,

W szumie dębów i traw wspomnę te dawne dni.

Na zwałonym przez burzę, starym pniu brzozy ręcznik rozwinę

Wtedy wraca i miłość i szczęście i łzy.

Wtedy wraca matczyna, twa miłość i szczęście i łzy

ŚWIĘTOKRZYSKIE, JAKIE CUDNE

Niebo błękitne nad nami,
A dalej góry i las.
Słońce się we dnie uśmiecha
A nocą tysiące gwiazd.

/ Świętokrzyskie jakie cudne,
gdzie jest taki drugi kraj?
Tu przeżyjesz chwile cudne,
tu przeżyjesz życia raj. / bis

Jakże nie kochać tej ziemi,
gdy serce do niej się rwie.
Wszystko tu swojskie i bliskie.
I tutaj wracasz, bo gdzie?

/ Świętokrzyskie jakie cudne,
hen, od Wisły aż do gór,
tu Czarnolas znajdziesz bracie,
Żeromskiemu szumi bór. / bis

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

słowa: Jonasz Kofta, muzyka: Jan Pietrzak

Bluszczem ku oknom,
Kwiatem w samotność,
Poszumem traw.
Drzewem co stoi,
Uspokojeniem wśród tylu spraw

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.

Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.

Kroplą pamięci,
Nicią pajęczą,
Zapachem bzu.
Wiesz już na pewno,
Świeżością rzewną,
To właśnie tu,

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.

Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie,
Gdy twardy bruk?
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy dwudziesty wiek.

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.

Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.

SPIS PIOSENEK

Nr	Tytuł
1	Pieśń konfederatów barskich
2	Hymn do miłości ojczyzny
3	Polonez Trzeciego Maja
4	Polonez
5	Kurdesz
6	Maj (przed powstaniem)
7	Krakowiak Kościuszki
8	Wezmę ja kontusz
9	Mazurek Trzeciego Maja
10	Sadźmy róże
11	Kozak
12	Za Niemen
13	Świtezianka
14	Kraj rodzinny
15	Barka
16	Mieście nadzieję
17	Stokrotka
18	Wiosna już
19	Wiosna ach to ty
20	Niech no tylko zakwitną jabłonie
21	Zakochani czekają na maj
22	Młodym być więcej nic
23	Walc maturzystów
24	Matko moja ja wiem
25	Świętokrzyskie, jakie cudne
26	Pamiętajcie o ogrodach

Wybór tekstów i opracowanie:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!”

na podstawie:

zasobów Biblioteki Polskiej Piosenki, Kraków

Złotej Księgi Pieśni Polskich – Zbigniewa Adrjańskiego

Śpiewnika Rodzinnego – Janusza Gaweckiego i Henryka Pogorzelskiego

Projekt okładki:

Kamila Błaszkwicz

Druk i oprawa:

Drukarnia APLA